

Muchy, G

Pędzą po srebrnych szynach pociski na prąd
Kolorowe pochody wjeżdżają na most
W swoich drogich taksówkach, oo
Astronauci na niby wiozą do konstelacji bloków

Zaraz zacznie się tysiąc światel
Zaraz zacznie się biała noc
Może zdążysz, to zobaczysz
jak płonie, już płonie
Górny taras

Tylko jak cię odnajdę w takim kosmosie z okien?
W tej litanii adresów gdzie co noc w każdym oknie
Się trwonią ta-am, i wierzą, wierzą, że
Odlecą przez fantastyczne horoskopy

I że zacznie się tysiąc światel
I że zacznie się biała noc
Może zdążysz, to zobaczysz
Jak płonie, już płonie
Górny taras

Zaraz zacznie się tysiąc światel
Zaraz zacznie się biała noc
Może zdążysz, to zobaczysz
Jak płonie, już płonie
Górny taras